

JASEŁKA – Scenariusz

(na scenę wchodzi dzieci)

MATEUSZ RUTKOWSKI

1. Już choinka jest gotowa

Bombeczki się błyszczą,

Mróz na szybie namalował

Krainę srebrzystą.

2. Pada śnieżek, biały puszek

Świat biały dookoła.

Pierwsza gwiazdka już na niebie.

Na wieczerzę woła.

3. Białe sanki, dzwonki dzwonią,

słysząc je raz po raz.

Pierwsza gwiazda już na niebie,

do Betlejem woła nas.

„Świeć gwiazdeczko mała, świeć!”

(w czasie pastorałki wchodzi Aniołki, Józef, Maryja i Pastuszkowie. Aniołki stają z lewej strony szopki, Pastuszkowie siadają wokół ogniska, Józef z Maryją zajmują miejsca w szopce. W żłóbku pod chustą leży Jezusek)

(wchodzi narratorzy)

Narrator I – SEBASTIAN PTASZNIK

Zapaliła się gwiazda promienna na wschodzie

I rozbrzmiewa radosna nowina,

Że w ubogiej stajence Bóg nam się narodził,

Mały Jezus – najświętsza dziecina.

Narrator II – ALEK GRYKO

Spokój spłynie na ziemię i cisza niech gości,
Dzisiaj w sercu każdego stworzenia,
Bo narodził się wreszcie Bóg wielkiej miłości,
Bóg dobroci i Bóg przebaczenia.

Narrator III – RAFAŁ PAWŁUSZEWICZ

Niech więc każdy pospieszy w noc cichą i świętą,
Złożyć pokłon Przczystej Panience
I uściskać pokornie Jezusa nóżęta,
W tej ubogiej, dalekiej stajence.

1. Święty Józef – MATEUSZ BREJNAK

Któż to do nas idzie ciemną nocą?

(dziewczynka siedzi w kącie i trzyma zapałki, obok niej przechodzą dzieci, ubrane w kurtki i czapki. Potem wychodzą z sali. W tej roli dzieci, które mówią wiersze.)

Dziewczynka z zapałkami(dziewczynka wstaje i podchodzi do stajenki, wręcza zapałki Józefowi) – **SARA GIL**

Chociaż to była noc Twych narodzin Święta,
nikt o głodnych, biednych dzieciach nie pamiętał.
Pod domem skulona siedziałam,
zapałką ręce ogrzałam.
Tobie Jezu oddam zapałki wszystkie,
bo bardzo zimno w Twojej stajence.
Niech Święty Józef ognisko rozpali,
aby się wszyscy przy nim ogrzali.

1. Maryja – ANIELA KRUCZKOWSKA

Biedna dziewczynka z zapałkami. Wejdź i zostań tu z nami.

Tu wiatr nie hula i miejsca wiele. Ogrzej się małej aniele.

(dziewczynka siada obok stajenki)

2. Święty Józef

Tym razem Matko Święta, dwoje dzieci do nas idzie.

Pastuszek I – ŁUKASZ KULFAN

Jaś z Małgosią do nas idą, drogą, borem, lasem.

Są radośni i szczęśliwi, bo to siostra z bratem.

(wchodzą na scenę Jaś i Małgosia, trzymając się za ręce. Małgosia ma w koszyku, dary dla Jezusa, które po skończonej kwestii daje, kładzie przy żłóbku).

1. Jaś – JAN OSTROWSKI

Ja jestem Jaś.

Małgosia – JAGODA OSTROWSKA

A ja Małgosia.

2. Jaś

Chcę podziękować Bogu za ojcowską troskę.

Za mojego tatę i kochaną siostrę.

Spotkaliśmy w lesie straszną Babę Jagę,

lecz wspólnie z Małgosią daliśmy jej radę.

2. Małgosia

Jasio to mój braciszek wspaniały.

Jest dobry, grzeczny, serdeczny i śmiały.

To z chaty Baby Jagi te smaczne pierniki,
stamtąd te korale i cenne kamyki.

Tobie to Jezu z radością składamy,
Ty dasz najbiedniejszym – bardzo Ci ufamy.

3. Święty Józef

Cóż to za hojne dary, cóż za dzieci dzielne.

Tu przy Jezusie jesteście bezpieczne.

(Jaś i Małgosia siadają przy szopce).

2. Maryja

O! Jakiś chłopiec biegnie do nas w podskokach.

1. Aniołek – NATALKA JARMOC

(na melodię Bóg się rodzi)

To Pinokio, chłopczyk z drewna przez Dżepetto wystrugany.
Nos ma długi, to od kłamstwa, ośle uszy od nieuctwa.
Nie mało broił, nie mało, ale jednak się poprawił.
Wrócił do swojego ojca i szczęśliwie żyją razem.

Pinokio – MIŁOSZ BŁASZCZAK (wbiega na scenę Pinokio, zdejmuje nos i uszy i kładzie przy żłóbku).

Panie Jezu, już nie kłamię i do szkoły chętnie chodzę.
Choć to może nie do wiary, to nie chodzę na wagary.
Tu zostawię swój nos długi i te brzydkie ośle uszy.
Niechaj innym to przestroga – słuchaj matki, ojca, Boga.

4. Św. Józef

My Cię Pinokio serdecznie witamy i za tę przemianę bardzo kochamy.
A dla mego synka, będziesz także drogi, bo porzuciłeś swe grzeszne nałogi.
(Pinokio siada przy szopce)

„Triumfy Króla Niebieskiego” - Arka Noego

3. Maryja

Coś niebieskiego do nas się zbliża,
pędzi ku mam jak niebieski obłoczek, któż to taki?

Pastuszek II – MICHALINA MOSIEJCZUK

To smerfik biegnie tu. Och jak szybko!
Brak mu tchu, z darami od niebieskiej gromady.

Smerf – JUREK ŻOŁĄDKOWSKI (na scenę wbiega smerfik)

Wasze zgodne życie bardzo nas raduje.
Takim błogosławieństwo Jezus obiecuje.
A dla zebranych gości – to dobra nowina.
Bóg tam przebywa, gdzie zgodna rodzina.

5. Św. Józef

Maryjo, zobacz. Dziewczę do nas idzie w czerwonej czapeczce.

Pastuszek III – MICHALINA TUMKIEWICZ

To idzie dziarsko Czerwony Kapturek. Znajoma ptaków leśnych i wiewiórek.

Czerwony Kapturek – LUIZA GMIŃSKA (wchodzi Czerwony Kapturek z koszyczkiem pełnym smakołyków. Kładzie koszyk przy żłóbku)

Mam tu w koszyku same smakołyki.
Ciastko z kruszonką, złote rogaliki.
I pączki i strucle i miód na lekarstwo,
Żeby zdrowiusieńkie było to małeństwo.
Mama mnie posyła, gdzie ludzie w potrzebie.
Za to będę miała nagrodę w niebie.

4. Maryja

Józefie! Zobacz co jest w tym koszyku.
Same dobre rzeczy, jest ich tu bez liku.

„Gore gwiazda Jezusowi”

6. Św. Józef

Cóż to za dziwna rzecz Maryjo! Przecież zima, a kwiaty tak pachną.

Pastuszek IV – DH. MAGDA

To Calineczka do szopki się zbliża.
Mów Calineczko, skąd do nas przybywasz?

Calineczka – JULA BRONISZEWSKA (wchodzi Calineczka w wianku na głowie i kwiatami w ręku, które kładzie przy żłóbku)

Moim domem są piękne kwiaty:
mleczce, stokrotki, róże, bławatki.
Twoja stajenka smutna Jezu mały,
chcę by w Twojej biedzie choć kwiaty pachniały.
Położę bukiety przy Twojej kołysce
Niech cieszą Twe dziecięce serce.
Przez Ciebie Jezu, Bogu dziękować chce,
Żeś stworzył świat piękny, dzieci i mnie.

7. Św. Józef

Ty masz dobre serce Calineczko miła.

Tys jaskółce życie przywróciła.
Niech wszystkie dzieci Ciebie naśladowają.
(Calineczka siada przy szopce)

5. Maryja

Cóż ja widzę? Puchatą pierzynkę a za nią małą dziewczynkę.

2. Aniołek

(na melodię Jezus malusieńki)
Sierotka Marysia, co gąski pasła.
Idzie z darem do Jezusa, piórek nazbierała – 2x
Kocha gąski swoje, broni je przed lisem.
Pasie, strzeże, karmi, poi, na łące pod lasem – 2x

Sierotka Marysia – DH. MARYSIA (wchodzi Sierotka , bosy z gałązką i poduszczką)

Oto poduszcзка dla Jezusa małego,
z piórek i puchu gęsiego.
Ja jestem sierota i wiem co to bieda.
Wy też widzę niebogaci, więc wam się to przyda.
Otul Go Maryjo jak potrafi mama.
Ja wiem co to zimno, bom na świecie sama.

6. Maryja

Marysiu Sierotko wejdź tu do stajenki.

Radość będzie wielka z Twojej poduszczki.

8. Św. Józef

Któż to idzie tak nieśmiało w stronę betlejemskiej szopki?

3. Aniołek

(na melodię Pójdźmy wszyscy do stajenki)
To Kopciuszek idzie miły, co go siostry nie lubiły.
Prąta, myła i sprzątała a złe słowa zawsze miała – 2x
Dobra wróżka to sprawiła, z niej królową uczyniła.
Chociaż jest królową wielką, stanie tutaj przed stajenką - 2x

Kopciuszek – IZA MALISZEWSKA(wchodzi Kopciuszek, w sukni balowej. Zdejmuje pantofelek i kładzie przy żłóbku)

Ja posprzątam w tej stajence, bo do pracy mam skore ręce.
Ja upiorę mu pieluszki i wnet zmyję też dzbanuszki.
Dam też złoty pantofelek, niech mu da radości wiele.

7. Maryja

Dzięki Ci kopciuszkule za Twe odwiedziny.
Radość będzie wielka dla Bożej dzieciny.
(Kopciuszek siada przy szopce).

(Pastuszkowie podchodzą do żłóbka)

Wszyscy Pastuszkowie

Witaj Gościu z Nieba, pod gwiazdy promieniem,
Narodzony w zimnej grocie w cichym Betlejem.
Odtąd Jezu Chryste i zawsze i wszędzie
Nic droższego, nic świętszego, ziemia mieć nie będzie.

Przed Twoim żłóbeczkiem
Pobożnie klękamy,
By gorącym wyznać sercem,
Że Ciebie kochamy.

Piosenka „Jest taki dzień...”
Dzielenie się opłatkiem.

(na scenę wchodzi dzieci, każde przynosi ze sobą dary)

Dziecko I

Witaj Jezu malusieńki
Zbawicielu nasz.
Przyszły dzieci do stajenki
Ty nas dobrze znasz.

Dziecko II

My Jezu przed żłóbkiem stajemy,
Nasze małe serca Tobie oddajemy.
Oddajemy Tobie na piękne mieszkanie,
By Ci dobrze było u nas Święty Panie.

Dziecko III

Czemu Ty, Jezuniu
Leżysz w zimnym żłobie
Na pewno Ci smutno
Więc będę przy Tobie.

Dziecko IV

Zaśpiewam piosenkę,
Powiem wierszyk długi.
Jak sobie przypomnę,
powiem jeszcze drugi.

Dziecko V

Ja mam nowe łyżwy
I sanki na dworze,
Jak urosnę większy
Dzieciątko powożę.

Dziecko VI

Kochany Jezuniu,
Jesteś taki śliczny.
Przyniosłam Ci dzisiaj
moje rękawiczki.
I szalik niebieski,

Co zrobiła mama,
Niech ci go zawiąże
Twa Matusia sama.

Dziecko VII

A ja jak urosnę,
To będę doktorem.
Wyleczę Cię Jezu,
Kiedy będziesz chory.

Dziecko VIII

Ja chcę być murarzem,
By pałac zbudować,
Żebyś tu w stajence,
Nie musiał biedować.

Dziecko IX

A ja mały Jezu,
Będę gotowała,
Żeby Twa mamusia,
Przy kuchni nie stała.
Ugotuję mleko
I lane kluseczki,
Pożyczę Ci Jezu
Mej ślicznej miseczki.

Dziecko X

Chciałbym, żeby wszystkie dzieci Cię kochały,
Boś Ty się narodził dla nas Jezu mały.
Do Ciebie me rączki podnoszę,
O zdrowie Mamy i Taty proszę.
I proszę także niech mnie od złego,
Na każdym kroku Aniołki strzegą.
Strzeż nas od głodu, chorób i wojny
Niech wszystkie dzieci żyją spokojnie.

Dziecko XI

I o przedszkolakach Jezu pamiętaj
Niech rosną zdrowo także po Świętach.
Niech coraz lepsze wszystkie będziemy
I tak Ciebie kochamy jak tylko umiemy.

Dziecko XII

Ukochany Boże,
coś przybrał postać dziecka,
zechciej już na zawsze
pośród nas zamieszkać.
Będziemy się bawić,
Mamusi Twej pomagać,
A Ty nam pomożesz

Świątymi się stawać.

4. Aniołek(wychodzi na środek sceny razem z Maryją, Józefem i drugim Aniołem oraz I i II narratorem

Śpiewaliśmy Panu, teraz cicho odejdziemy,
Ale dalej miłość i radość Dzieciątka przekazemy.
Ten biały opłatek to symbol miłości.
Niechaj ta miłość dziś w sercu nam gości.

8. Maryja

Wielkie cuda w małej szopie,
Tyle darów, tyle gości.
Bogu dzięki i Wam dzięki
To prawdziwa noc radości.

9. Święty Józef

Ten opłatek też oznacza,
nam zwyczajny chleb,
Więc opłatkiem się dzielimy,
Bo rodzinę stanowimy.

5. Aniołek

I w tej chwili wszystkiemu co żyje,
Całym sercem radośnie się życzy,
Aby oczy nie płakały niczyje
I żeby w sercu nie było goryczy.

2. Narrator I i Narrator II

Bierzemy opłatek, stajemy przed Wami
By złożyć życzenia od zuchowych dzieciaków.
Na usta się cisną serdeczne życzenia,
Niechże mały Jezus łaską opromienia.
I niech da dni lepsze, dni pełne miłości.
I niech Boży pokój w Ojczyźnie zagości.

Kłaniają się wszyscy.